

Janusz Milewski

STANISŁAW SKALSKI PATRONEM "BŁĘKITNEJ 19-tki"

Czyny bojowe Stanisława Skalskiego owiane są legendą. Bojowa działalność tego asa lotniczego znalazła swoje odzwierciedlenie na kartach wielu książek. Sam Skalski jest natomiast autorem książki p.t. "Czarne krzyże nad Polską". Jego walki lotnicze rozpalały wyobraźnię moich kolegów, których większość chciała zostać pilotami i to koniecznie tak sławnymi jak generał Skalski.

Ale zanim on sam stał się sławny musiał przeżyć gorycz porażki w wojnie obronnej 1939 roku, gdy broniąc polskiego nieba na myśliwcu P-11c nie mógł nieraz dogonić Niemców latających na ME-109 czy Heinklach lub Dornierach. Nasz polski myśliwiec nie stanowił groźnej konkurencji dla niemieckich samolotów, choć mocno dał się im we znaki. Nie mógł przeważać szali zwycięstwa na naszą stronę, choćby z tego powodu, że tych samolotów było za mało. Ale później generał Skalski skutecznie walczył z niemiecką Luftwaffe - od jego nazwiska poszła bojowa nazwa jednostki alianckiej walczącej w Afryce - "cyrk Skalskiego".

Niewielu wie, że Stanisław Skalski jest związany z ...Jelenią Górą. Legenda naszego asa myśliwskiego zaczerpnięta z 19 Lotniczej Drużyny Harcerskiej, działającej przy Szkole Podstawowej Nr 7, którzy na początku 1957 roku zwrócili się do (wówczas majora, który powrócił po zrehabilitowaniu do czynnej służby w polskim lotnictwie) Stanisława Skalskiego z prośbą, by zgodził się zostać bohaterem ich drużyny.

Tak o tym pisał w swym liście do harcerzy: "Moi drodzy przyjaciele! (...) Pod żadnym pozorem nie mogę Wam odmówić - zgadzam się! Przyjmuję ten wielki zaszczyt nie ze względu na moją własną osobę, lecz przede wszystkim w imieniu tych naszych lotników, którzy walcząc o Polskę pod różnymi szerokościami geograficznymi i na różnych frontach II wojny światowej okryli chwałą polskie skrzydła! Wielu odeszło - zginęli w imię najświętszej sprawy - wolności narodu polskiego! Niech będę dla Was symbolem największego poświęcenia i obowiązku! Jeśli kiedyś przywdziejecie mundur polskiego lotnika, bądźcie godni tradycji polskich skrzydeł".¹⁾

Od samego początku istnienia "Błękitnej 19-tki" harcerze w niej skupieni szkolili się w specjalnościach lotniczych. W ciągu kilku lat w drużynie powstały cztery zastępy: modelarski, motoryzacyjny, szybowcowo-spadochronowy i fotograficzny. Drużyna miała własną harcówkę, gdzie odbywały się spotkania harcerzy z lotnikami, prowadzono fachowe wykłady, a także mieściła się aparatura radiowa, biblioteczka i pracownia. Harcerze z "Błękitnej 19-tki" pracowali także na rzecz swego środowiska: zagospodarowywali lotnisko, pomagali przy budowie stadionu sportowego Paulinum w Jeleniej Górze, pracowali przy naprawie nawierzchni szos i zakładaniu trawników. Drużyna miała także własnego willysa, a praca przy jego remoncie i utrzymaniu w sprawności owocowała podczas organizowania własnych obozów przez drużynę. Wielokrotnie wówczas harcerze wykorzystywali zdobyte umiejętności naprawy samochodu, o czym świadczy następujący tekst: "Serdeczne podziękowanie za pomoc i ludzki stosunek ze strony obozu harcerskiego nr 19 stojącego w Smolnym Kącie, który udzielił nam pomocy w nieszczerściu przy defekcie samochodu w czasie nocnym w dniu 24.VII.1961 roku. Rodzina leśniczego".²⁾

Od samego początku najważniejsze znaczenie w drużynie miała działalność modelarska. Ten profil zresztą pozostał w drużynie do dziś. Ale też harcerze z 19-tki odnotowali wiele sukcesów modelarskich. Wielokrotnie startowali w Ogólnopolskich Zawodach Modeli Latających, gdzie odnosili sukcesy lokując się na czołowych miejscach.

W 19 Lotniczej Drużynie Harcerskiej właściwie także prowadzona była praca wychowawcza. Dawała ona bardzo dobre wyniki o czym świadczą m. in. zapisy prasowe: "Na motorze wpada leśniczy. Druhowie! Puszcza się pali! Komendant obozu natychmiast ogłasza alarm. Dwunastoletni chłopcy chytają pospiesznie za saperki i toporki. Pali się młody, kilkunastoletni las. Ogień sięgał już do gałęzi. Harcerze przebiegli w tropikalnym upale (34° C w cieniu) 5 kilometrów i natychmiast rzucili się między płonące poszycie i gałęzie. Pierwsze stadium pożaru było bardzo groźne. Kilku z nich odniosło dotkliwe oparzenia".³⁾

Stanisław Skalski przyjechał do Jeleniej Góry 19 maja 1957 roku, a na peronie witała go duża grupa harcerek i harcerzy. Było to święto jeleniogórskich harcerzy. Cała grupa wraz z gościem przemaszzerowała na Wzgórze Partyzantów w Jeleniej Górze, gdzie przy ognisku nowi harcerze złożyli Przrzeczenie Harcerskie. Odbierał je Stanisław Skalski, który także wręczył nowym członkom ZHP krzyże harcerskie. As polskiego lotnictwa opowiadał także o swych przeżyciach wojennych, o swojej walce o niepodległość Polski. Pytaniom harcerzy nie było końca. Na zakończenie spotkania Stanisław Skalski otrzymał od jeleniogórskich harcerzy krzyż harcerski i pamiątkowy proporczyk. Harcerze poprosili także o autografiy.

Od listopada 1957 roku 19 lotnicza Drużyna Harcerska w Jeleniej Górze nosiła imię Dywizjonu 317. Rozszerzono jednocześnie kontakty z innymi pilotami polskimi okresu II wojny światowej. W drużynie gościli także mechanicy z Dywizjonu 317. Drużyna przez kilka jeszcze lat prowadziła korespondencję ze Stanisławem Skalskim. Dokumentacja tych kontaktów jest zachowana w archiwum "Błękitnej 19-tki". Od chwili powstania drużyny tj od 1956 roku do dzisiaj jej drużynowym jest hm PL Konrad Mieczkowski.

To właśnie działalność tej drużyny, a następnie szczechu lotniczego, miała duży wpływ na rozpropagowanie wśród harcerzy jeleniogórskich tradycji polskiego lotnictwa. Dzisiaj Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Jeleniej Górze nosi imię Bohaterskich Lotników Polskich.

U początków tej tradycji w Jeleniej Górze znajduje się współpraca harcerzy z generałem brygady Stanisławem Skalskim.

P r z y p i s y

- 1) List Stanisława Skalskiego do harcerzy z 12.04.1957 r. w: Kronika 19 Lotniczej Drużyny Harcerskiej w Jeleniej Górze.
- 2) Zapis w kronice 19 lotniczej Drużyny Harcerskiej w Jeleniej Górze.
- 3) Wycinek prasowy. w: Kronika 19 Lotniczej Drużyny Harcerskiej w Jeleniej Górze.